

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 15. VII. 1964 Nr 166 [6354]

Przyjęcie na cześć delegacji RPR

Prezydium KC KPZR wydało w poniedziałek przyjęcie na cześć delegacji Rumuńskiej Partii Robotniczej, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC RPR i premier rządu rumuńskiego Ion Gheorghe Maurer.

Podczas przyjęcia Nikita Chruszczow i Ion Maurer wygłosili przemówienia. (PAP)

Premier J. Cyrankiewicz wśród młodzieży



W Falentach k/Warszawy odbyło się w dniu 13 bm. spotkanie uczestników obozu zlotowego z woj. krakowskiego z premierem Józefem Cyrankiewiczem. Na spotkaniu przybyli Lucjan Molyka i Włodzimierz Reczek. Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz wśród młodzieży. CAF — fot. Langda

Rakiety, odrzutowce...

Defilada wojskowa w Warszawie pokaże osiągnięcia XX-lecia LWP

22 Lipca br. dla uczczenia 20 rocznicy powstania Polski Ludowej, oprócz wielu centralnych imprez i uroczystości odbędzie się w Warszawie defilada wojskowa.

Defiladę otworzy 48 pocztów sztandarowych, niosących bojowe sztandary Ludowego Wojska Polskiego, z których wiele odznaczonych jest najwyższymi bojowymi odznaczeniami polskimi i radzieckimi.

Równocześnie z ruszeniem czoła defilady rozpocznie się parada lotnicza, w której wezmą udział samoloty naszego lotnictwa wojskowego od typów powszechnie znanych aż do samolotów najnowszych,

wielokrotnie przekraczających szybkość dźwięku.

Za pocztami sztandarowymi przed trybuną przemaszerują podchorążowie 14 szkół oficerskich, szkoły oficerskiej MO, eweli Szkoły Podoficerskiej im. Rodziny Nałazków oraz kompania jednostki podhalańskiej KBW.

Z kolei nastąpi przegląd wojsk zmechanizowanych i pancernych. Zademonstrowane zostaną różnego rodzaju czołgi, a także artyleria klasyczna.

Tę część defilady otworzy jadąca na nowych transporterach opancerzonych 1 Zmechanizowana Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Za nią przejdą popularne wśród społeczeństwa „Czerwone berety” — żołnierze 6 dywizji powietrzno-desantowej.

Po raz pierwszy wezmą udział w defiladzie żołnierze

jednostek obrony wybrzeża morskiego.

Następnie przejdą — żołnierze wojsk pancernych na najnowocześniejszych czołgach.

Na zakończenie na Plac Defilad wjadą różnego typu rakiety, którymi dysponuje nasze ludowe wojsko.

Tegoroczna defilada będzie niezwykle „skondensowana”. Jak się przewiduje, trwać będzie od 35 do 40 minut. Jednostki zmotoryzowane defilować będą w tempie od 15 do 20 km/godz. Parada lotnicza potrwa zaledwie 2 i pół do 3 minut. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

Pod przewodnictwem przedstawiela CSRS, wicepremiera Otokara Simunka rozpoczęło się we wtorek XIII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W obradach uczestniczą przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, MRL, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Komitet Wykonawczy rozpatrzy zagadnienia związane z dalszym umacnianiem i rozszerzaniem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. (PAP)

Wielkopolska coraz piękniejsza

Zakończenie I etapu konkursu „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”

W kwietniu ubiegłego roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, wspólnie z redakcją Poznańskiej Telewizji ogłosiło konkurs pod hasłem „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”. Celem konkursu było rozbudzenie inicjatywy rolników, która przyczyniłaby się do ulepszenia wyglądu wsi i podniesienia stanu higieny.

Do konkursu przystąpiło 1840 sołtysów z całego województwa. Największą ilość zgłoszeń wpłynęła z powiatów wschodnich a szczególnie z konińskiego — 152, kołskiego — 150 i tureckiego — 132. Z powiatu kępińskiego udział wzięli wszyscy sołtysi w liczbie 70.

Zgłoszono 4371 zobowiązań dotyczących ulepszenia wsi, co było celem I etapu przebiegającego pod hasłem: „Czyste i ulepszone wsie województwa poznańskiego witają XX-lecie”. Odtąd zmieniały swe oblicze wielkopolskie wsie. Odnawiano elewacje domów, porządkowano obejścia, zakładano trawniki, odnawiano tablice informacyjne, czyszczono rowy, słowem piękniała wielkopolska wieś. O ogromie dokonanych robót

Nowe władze Akademii Medycznej

Ostatnio Senat Akademii Medycznej w Poznaniu dokonał wyboru nowych władz na następną 3-letnią kadencję, rozpoczynającą się z nowym rokiem akademickim — w dniu 1 września br.

Do piastowania funkcji rektora powołano prof. dr. Witolda Michałkiewicza, a prorektorami wybrano posłankę na Sejm PRL, prof. dr. Rufinę Ludwiczak oraz prof. dr. Adama Piskorza.

Prof. dr. Witold Michałkiewicz jest 7 z kolei rektorem poznańskiej AM (od czasu wyodrębnienia z Uniwersytetu Poznańskiego w 1950 r. wydziałów: Lekarskiego, Stomatologii i Farmacji w obecnej uczelni). Pierwszym rektorem AM był nieżyjący już dziś prof. dr. Tadeusz Kurkiewicz, a następnie w kolejności profesorowie: Jan Roguski, Anatol Dowżenko, Antoni Horst, Wiktor Dega i Olech Szczepkowski. (jm)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 15 bm. przewiduje się zaostrzenie niewielkie, miejscami umiarkowane, ze skłonnością do burz i opadów przelotnych. Temperatura maksymalna od ok. 23 st. nad morzem do ok. 33 st. w głębi kraju. Wiatry słabe.

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Napływają dalsze zgłoszenia

Zainteresowanie naszym konkursem z każdym dniem rośnie. Zespoły pracownicze wielu zakładów pracy Poznania i województwa, także spółdzielczości pracy i rzemiosła, intensywnie poszukują możliwości rozszerzenia eksportu o nowe bądź udoskonalone wzory wyrobów.

Dyrektor Poznańskich Zakładów Armatury — C. Kędzierski, zgłosił w imieniu swojej załogi na konkurs nowe wzory lamp kinkielinowych, zwieszakowych i słojowych oraz zawory hydrantowe, do których seryjnie produkcji właśnie się przygotowuje. Zakłady są także w stałym kontakcie z CHZ „Universal” i „Varimex”, które zajmą się eksportem nowych wyrobów.

Dyrektor Pileckiego Przedsiębiorstwa Sprzętu Rolniczego L. Kasprzak, zgłosił w naszym konkursie dwie grupy nowych wyrobów przeznaczonych na eksport. Do pierwszej grupy należą waly do uprawy gleby, sortowniki ziemniaków typu SZ-3 i odlewy żeliwne (eksport pośredni), które będą zakontraktowane jeszcze w tym roku. Do drugiej — artykuły przeznaczone na eksport w roku przyszłym.

Dyrektor poznańskiej „Lechii” — S. Adamczak, zgłosił 4 udoskonalone rodzaje kosmetycznych kremów odżywczych: „Filoderma”, „Fascina”, „Pollena” i „Jafeczny”. Rozpoczęcie seryjnej produkcji udoskonalonych wyrobów i nawiązanie kontaktu z Cen-

tralną Handlu Zagranicznego nastąpi w sierpniu — wrześniu.

Dyrektor Szamotulskiego Przedsiębiorstwa P. T. w Pniewach — St. Dziamski, jest głównym autorem eksportowego pomysłu: wyciskacza so ku, działającego jako nasadka na maszynę do mielenia mięsa. Produkcja seryjna tego, nie wytwarzanego dotąd w kraju narzędzia, rozpocznie się w IV kwartale br. Akwizycja zajmie się „Coopexim” lub „Tereksport”.

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Poznaniu, zgłosiła do konkursu „paluszki słone”; pieczywo trwałe, delikatne, do tego z kraju nie eksportowane. Wzory i próbki pieczywa zostały przekazane do „Coopeximu”. Istnieje realne szanse rozpoczęcia eksportu jeszcze w tym roku.

I wreszcie A. Wolf, właściciel zakładu rzemieślniczego w Poznaniu, specjalizującego się od 5 lat w eksporcie temperówek — zabawek, których wzory i patenty sam opracował, zgłosił na konkurs nowe oryginalne projekty temperówek w postaci polistirenowych bilardzików, samochodzików i gier liczbowych. Poza tym wzory nowych, efektownych opakowań i zesłań eksportowych, których produkcję chce rozpocząć jeszcze w tym roku i oddać do akwizycji „Prodimexowi”. A. Wolf wyeksportował już około miliona sztuk tych ładnych i dobrych temperówek. Warunkiem rozszerzenia eksportu nowych wzorów będzie zaopatrzenie w surowiec. (och)

21 i 22 bm. w każdej dzielnicy Poznania odbywać się będą imprezy (koncerty, występy zespołów artystycznych oraz zabawy) m. in. w Parku Kasprzaka, na Rynku Jeżyckim, nad Jeziorem Maltańskim, przed i za Pałacem Kultury oraz na Łęgach Dębińskich.

W województwie poznańskim imprezy odbędą się w poszczególnych powiatach. Również z okazji 22 Lipca otwarte zostaną w 10 powiatach (m. in. w Kaliszu) wystawy, obrazujące ich dorobek w XX-leciu Polski Ludowej.

W dniach 18 do 22 bm. w gromadach i zakładach pracy odbywać się będą wieczornice i spotkania. Ponadto na Ziemi Konińskiej w Ślesinie zorganizowany będzie wielki zlot młodzieży.

Z okazji Święta Lipcowego mieszkańcy Poznania i Wielkopolski otrzymają szereg nowych obiektów wybudowanych zarówno ze środków inwestycyjnych jak i wykonanych w czynach społecznych. M. in. w Poznaniu nastąpi otwarcie dwóch szkół-pomników Tysiąclecia: Technikum Energetycznego i Technikum Łączności, dwóch przedszkoli (jedno Tysiąclecia), domu dla pielęgniarzek i dwóch szkół podstawowych.

W pięciu dzielnicach miasta przekazanych będzie tak-

Dokończenie na str. 2

Delegacja KC PZPR na pogrzeb M. Thoreza

Kondolencje de Gaulle'a

Francja w żałobie

Na tradycyjne święto narodowe Francji, dzień 14 lipca, padł głęboki cień żałoby po śmierci przewodniczącego FPK Maurice Thoreza. Wiele flag, głównie w dzielnicach robotniczych, przewiązanych jest krepą.

Dziś zwłoki Zmarłego przewiezione zostaną do gmachu siedziby Komitetu Centralnego FPK, skąd w czwartek wyruszy kondukt żałobny na miejsce ostatniego spoczynku, cmentarz Pere Lachaise.

Uroczystości pogrzebowe, które odbędą się w czwartek po południu, zapowiadają się jako potężna manifestacja jedności klasy robotniczej Francji w obliczu śmierci tego, który przez całe swe życie walczył o jej prawa.

Na uroczystości związane z pogrzebem przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej — Maurice Thoreza udali się we wtorek 14 bm. do Paryża: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko oraz członek KC PZPR — Józef Czesak.

W uroczystościach pogrzebowych — weźmie również udział ambasador PRL w Paryżu — Jan Druto.

Na lotnisku delegację zgłosili członkowie centralnych władz partyjnych z członkiem

Dyskusja nad referatem N. Chruszczowa

Na oddzielnych posiedzeniach obu izb Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła się dyskusja nad referatem Nikity Chruszczowa na temat kroków w kierunku realizacji programu KPZR w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności.

Dyskusja trwa. (PAP).

Obchody XX-lecia PRL w ZSRR

W związku ze zbliżającą się 20 rocznicą Polski Ludowej, w ambasadzie PRL w Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy reprezentujących prasę centralną, dzienniki republikańskie oraz radio i telewizję. Ambasador E. Pszczółkowski wygłosił prelekcję o wzorowych problemach Polski Ludowej w okresie 20-lecia, omówił wyniki IV Zjazdu PZPR i inne zagadnienia. PAP

Dokończenie na str. 2



Blokada Kuby nie udaje się Amerykanom

Coraz mocniej trzeszczy w szwach blokada gospodarcza Kuby ustanowiona przez USA. Coraz to nowe firmy z różnych państw, w tym również i z wielu krajów będących sojusznikami Stanów Zjednoczonych — podpisują i realizują umowy handlowe z Kubą.

Obecnie np. w drodze do portów kubańskich znajduje się pierwsza partia brytyjskich autobusów „Leyland”.

„Złota Kielnia” dla POZBETU

Na ostatnim, poszerzonym zebraniu Rady Zakładowej Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „POZBET” wręczono załozce „Złotą Kielnię” — specjalną nagrodę Zarządu Głównego Związku Zawodowego za udział we wspólnym zawodnictwie międzyzakładowym i zdobycie I miejsca w kraju. Współzawodnictwo obejmowało: wyrównanie strat produkcyjnych wynikłych w I kwartale 1963 roku wskutek ostrej zimy, poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, doksztalcenie ogólne i zawodowe pracowników, rozwój wychowania fizycznego i turystyki.

Dla uzupełnienia dodajmy, że dyrektor Zakładu — inż. Cz. Dzikowski i przewodniczący Rady — St. Tomaszewski otrzymali Złote Odznaki. Mimo bowiem nieposiadania własnego ośrodka czasowego, kierownictwo POZBETU organizuje corocznie kolonie letnie dla dzieci pracowników w Sierakowie nad Wartą. Obecnie na I turnusie przebywa 126 dziewcząt, a na II turnus pojeżdżą 130 chłopców. Koszty pokrywane są z dotacji centralnych i z funduszu zakładowego. W tym roku przeznaczono na ten cel 60.000 zł. (kj)

Spotkanie w Rudnie

Dowódca Lotnictwa Operacyjnego wśród młodzieży ZMS-owskiej

9 lipca w ośrodku wypoczynkowym KW ZMS w Rudnie (pow. Wolsztyn) rozpoczęło się zgrupowanie, w którym biorą udział delegaci Związku Młodzieży Socjalistycznej z Wielkopolski na Zlot Młodzieży XX-lecia.

Ponad 700 chłopców i dziewcząt zjechało tutaj z różnych rejonów naszego województwa, by w okresie poprzedzającym Złot zapoznać się szerzej z osiągnięciami Polski Ludowej, spotkać z przedstawicielami instancji partyjnych, wojska, działaczami kulturalnymi itp. Wczoraj właśnie gościem młodzieży był dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pil. Franciszek Kamiński, który przybył do Rudni w towarzystwie I sekretarza KW ZMS Jana Pawlaka.

15-lecie spółdzielczości inwalidów

Spółdzielczość inwalidzka obchodzi w bież. miesiącu uroczystość 15-lecia istnienia. Jubileusz ten zbiega się z inną uroczystością — zatrudnieniem 100-tysięcznego inwalidy.

Wartość rocznej produkcji spółdzielczości inwalidzkiej wynosi ok. 4 mld. zł, z czego na eksport przypada 300 mln. zł. (PAP)

Na marginesie zjazdu CSU

Komplementy i groźby

W niedzielę zakończył się zjazd bawarskiej CSU. Ostatni dzień obrad był znamieny w dwa wystąpienia. Najpierw przemawiał kanclerz boński, Erhard, a tuż po nim, przywódcą CSU, Strauss. Oba te wystąpienia — między innymi — pełne były ostrych, co świadczy, że liczne w koalicji bońskiej kontrowersje nie znalazły podczas swego epilogu.

Kanclerz Erhard — jak było do przewidzenia — większą część swego przemówienia poświęcił sprawie polityki europejskiej swego rządu. Powtórzył on swoje dobre znane tezy o wysiłkach Bonn, zmierzających do integracji politycznej Europy. Kanclerz mówił, że jego zamierzeniem jest stworzenie „wielkiej Europy” na bazie możliwie szerokiego grona państw z zachodnioeuropejskich, a nie tylko unii na „bazie dwóch”, tzn. Francji i NRF. Jak wiadomo, oponenti Erharda, a przede wszystkim Adenauer, oraz Strauss, opowiadają się za pogłębieniem współdziałania właśnie z Francją.

Erhardowi zabrakło jednak konsekwencji, gdy przeszedł do omawiania sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Gorąco poparł program NATO oraz koncepcję wielostronnych sił atomowych, ale równocześnie potępił „nacionalizm” francuski w tych sprawach. Broniąc się przed zarzutami oponentów, iż Bonn nie prowadzi własnej polityki zagranicznej, lecz amerykańską, kanclerz powiedział z rozbrajającą szczerością: „nie czuję się satelitą

Na polach Wielkopolski

Gorące dni żniwiarzy

Od ubiegłego poniedziałku rolnicy wielkopolscy przystąpili gromadnie do żniw. Żniwie się we wszystkich powiatach, ale najbardziej zaawansowane są powiaty wschodnie i północne, gdzie zboża dojrzają najwcześniej, zwłaszcza na glebach cięższych.

Do poniedziałku właśnie — jak nas poinformował kierownik Działu Produkcji Roślin —

Przyjęcie z okazji święta narodowego Francji

Z okazji święta narodowego Francji — 14 lipca — ambasador tego kraju w Polsce Pierre Charpentier wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli: wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, członkowie Rady Państwa i rządu, wśród nich min. spraw zagranicznych Adam Rapacki i sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, posłowie na Sejm, generałowie, przedstawiciele świata nauki, kultury, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych. (PAP)

nej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Stefan Ratajczak — skoszone w naszym województwie około 10 procent ogólnej powierzchni zasiewów żyta. W tegorocznej akcji żniwnej trzeba sprzątnąć prawie 900 000 hektarów zbóż, rzepaku, grochu i mieszanek. Samego żyta jest 500 000 hektarów.

Ostatni, przedżniwny szacunek Państwowej Inspekcji Płonów (wstępne dane) pozwala przypuszczać, że tegoroczne zbiory nie będą wiele niższe od ubiegłorocznych. Płony żyta nawet zapowiadają się lepiej. Pszenica ozima utrzyma się na poziomie ubiegłorocznym. Niestety, zawiodły wyraźnie zboża jare, a to z powodu czerwcowej suszy. Grozi obniżka płonów. Lepiej niż w minionym roku wyglądają zbiory rzepaku. Do tej pory ominięto 30—40 procent (ogólny areal 21 000 hektarów), na tej podstawie można powiedzieć, że rzepak sypie nieźle. Ominięto także 60 procent jęczmienia ozimego (areal 4000 hektarów).

W związku z nie najlepszym wyglądem ozimych mieszanek strączkowych i w ogóle niedoborami paszowymi w naszym województwie, wskazany jest siew poplonów ścierniskowych. Wydział Rolnictwa apeluje o jak najszybsze przeprowadzenie podorywek i siewu poplonów; szczególnie końskiego zębu (jest w zapasie około tysiąca ton nasion), seradeli, bobiku z kukurydzą, łubinu z seradela, a nawet rzepaku ozimego na poplon i kapustę pastewnej.

Gminne spółdzielnie i „Centrala Nasienna” są zobowią-

Telefony DOMOWE

● Znowu roztargniony mieszkaniec ul. Grunwaldzkiej pozostał w mieszkaniu niewyłączone żelazko, od którego zapaliło się umeblowanie pokoju oraz bielizna. Wezwany oddział straży pożarnej ugasił ogień.

● U zbiegu ulic Głogowskiej i Engla 7-letnia Elżbieta S. usiłowała przebiec jeźdźnię przed jadącym samochodem. „Sztuka” się nie udało i małą rzyknęła, że wstrząsem mózgu oraz obrażeniami przewieziono do szpitala.

● Na Staroście 5-letni Stefan W. nadepnął na leżącą na ziemi kose. W efekcie chłopiec doznał rany ciętej długości 15 cm.

● W czasie wyładunku papieru z samochodu, pracownik transportu Feliks K. usiłował przejść ulicę przed zbliżającym się tramwajem. Pojazd zahaczył o bagaż a Feliks K. upadłszy na jezdnię doznał ogólnych obrażeń. (za)

Stanów Zjednoczonych — jestem najpierw Niemcem, a potem Europejczykiem”.

No cóż, u innych widzi się „nacionalizm”, u siebie natomiast nie...

Strauss, występując po Erhardzie, zaczął od prawienia komplementów pod adresem kanclerza, że on i cała CSU są razem z nim w budowaniu „wielkiej Europy”, ale równocześnie dodał, iż dalszy ciąg niedokończonego dialogu z Erhardem nastąpi na posiedzeniu prezydium CDU, które za kilka dni zbierze się w Bonn. Zapowiedział też sprawiła wrażenie zdecydowanej groźby. Straussowi chodziło niewątpliwie o pokazanie Erhardowi, iż istnieje jeszcze jedna platforma, której przewodzi Adenauer. A na tym gruncie — Erhard jest w mniejszości, o czym sam wie doskonale.

Zjazd bawarskiej CSU jeszcze raz potwierdził, że Strauss coraz bardziej wciśka się znow w centrum polityki zachodnioeuropejskiej. Znane — skądinąd — jego tezy, uzyskania dla NRF prawa do „trzymywania palca na spuście atomowym”, stanowią wielkie zagrożenie dla Europy i świata. Integracja i marzenia o „wielkiej Europie”, są tylko niewielkim wycinkiem dążeń zachodnioeuropejskich chadeków. Idzie im o to — choć to nie zostało wyraźnie powiedziane na zjeździe — aby najpierw unie europejską, a potem i inne kraje zjednoczyć pod hegemonią Republiki Federalnej. Taki jest cel polityków zachodnioeuropejskich. Zapominają oni jednak, że nie żyją sami w Europie, i że inni też mają coś do powiedzenia. J. M.

10-lecie złudnego rozejmu

Konferencja prasowa w ambasadzie DRW w Warszawie

Ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Tran Chi Hien zorganizował 14 bm. konferencję prasową z okazji 10-lecia podpisania układów genewskich w sprawie Indochin. Konferencja na ten sam temat odbyła się we wtorek we wszystkich placówkach dyplomatycznych DRW w świecie.

Amb. Tran Chi Hien podkreślił, że w ciągu minionych 10 lat rząd DRW ściśle przestrzegał postanowień porozumienia rozejmowego, a także starał się stworzyć atmosferę sprzyjającą wcieleniu ich w

życie. Tak np. w latach 1956—57 znacznie zmniejszona została liczebność sił zbrojnych DRW a udział wydatków na obronę narodową z 22 proc. budżetu państwa ograniczony został do 17,5 proc. Jednocześnie rząd DRW wysunął szereg konstruktywnych propozycji zmierzających do przywrócenia normalnych stosunków między oboma częściami Wietnamu.

Porozumienie genewskie z 1954 r. uznane zostało oficjalnie przez Stany Zjednoczone. Jednakże polityka prowadzona w Wietnamie Południowym przez USA przekształciła tymczasową linię demarkacyjną w granicę polityczną, a wojna prowadzona przeciw ruchowi wyzwoleniu przynosi 14-milionowej ludności Południa niezmiernie cierpienia. Od połowy 1961 r. toczy się w Wietnamie Południowym „wojna specjalna”. Przeprowadzono od tego czasu przeszło 90 tys. „operacji oczyszczających”. W ich rezultacie liczba zabitych wzrosła do 160 tys. w ciągu 10-lecia, a liczba więźniów politycznych sięga już 370 tys. osób. W walce przeciw ruchowi wyzwoleniu przesyłała zaangażowana jest przeszło półmilionowa armia i 25 tys. wojskowych amerykańskich. (PAP)

Wielkopolska coraz piękniejsza

Dokończenie ze str. 1

niech świadczy najlepiej przykład wsi Dzierżążno Małe pow. Trzcianka której mieszkańcy odnowili elewację 43 budynków, uporządkowali wszystkie podwórza, założyli 22 ogródki z kwiatami przed domami, wysadzili 130 krzewów itp. Na podkreślenie zasługuje fakt iż w niektórych wypadkach do konkursu włączyli się Komitety FJN.

Po zapoznaniu się z dokonanymi pracami, przez komisję gromadzką i powiatową, komisja wojewódzka wyróżniła 29 wsi — po jednej z każdego powiatu.

Wczoraj, w gmachu Prezydium WRN odbyła się miła uroczystość nagrodzenia wyróżnionych wsi oraz ich sołtysów. Do zgromadzonych sołtysów w krótkich słowach przemówił przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba. Podkreślił on znaczenie konkursu oraz fakt, iż owoce jego przyniosły korzyści samym mieszkańcom, którzy odtąd będą mieszkali pięknie i w lepszych warunkach sanitarnych. Mówiąc o wysiłku sołtysów mówca zaapelował o pozyskanie tych wszystkich sołtysów którzy jeszcze do akcji się nie włączyli. Z kolei Fr. Szczerba wręczył przodującym sołtysom dyplomy oraz pamiątkowe zegarki.

Przy tradycyjnej kawie głos zabrali również nagrodzeni. Podkreślili oni efekty jakie przyniósł konkurs oraz wskazywali na korzyści jakie osiągnęła wieś i jej mieszkańcy. Fakty te mówcy ilustrowali konkretnymi przykładami.

I etap nie zamyka jeszcze konkursu. Potrafa on, jak się przewiduje, do października br. a wykonane w tym okresie prace przedstawiają wartość ponad 77 milionów zł. Zgłoszone już zobowiązania przewidują m. innymi urządzenie 318 dziedzińców i placów zabaw 771 zbiorników wodnych przeciwpożarowych, wybudowanie 4490 siłosis, wysadzenie ponad miliona drzew i wiele innych robót. Życzyć należałoby sobie aby jak najwięcej wsi przystąpiło do tego pożytecznego konkursu. (za)

Co nibyza — inni

„Wydrukowanie przez watykańską „Poligotę” projektu schematu, numer 17, ukończono przygotowanie do III sesji Soboru. Schemat ten — dotyczy „miejsc Kościoła w świecie dzisiejszym”, a III sesja, która rozpocznie się 14 września br., rozpatrzy rozmaite aspekty problemu adaptacji Kościoła Rzymsko-Katolickiego do wymagań współczesności” — pisze Ignacy Krasicki na łamach „Życia Warszawy” (nr 166). „Projekt schematu 17 — pisze autor — obejmuje wiele doniesień zagadnień, od lat dyskutowanych w Kościele Katolickim. Są to takie kłopotliwe, jak: sprawy pokoju i wojny, rozległa tematyka kultury współczesnej i twórczości artystycznej, konsekwencje „eksplozji demograficznej” czy sytuacja „trzęsienia ziemi”. We wszystkich tych sferach zagadnień, nawet oficjalna doktryna kościelna, przestała zajmować jednolite stanowisko, a w Rzymie, na auli soborowej i poza nią, konfrontują swoje przeciwstawne nierzadko poglądy różne odcienie hierarchii kościelnej.

Z punktu widzenia moralistyki katolickiej, najwymowniejszym z tych gorących sporów, przedstawiających III sesję, jest ten, który koncentruje się na „eksplozji demograficznej” i zagadnieniu kontroli urodzin. Jeszcze podczas II sesji w ubiegłym roku grupa wybitnych teologów, kierowana przez jedną z najwybitniejszych postaci współczesnego Kościoła i przyjaciela Papieża, Pawła VI — kardynała belgijskiego, Suenensa — opracowała dokument, będący z punktu widzenia tradycyjnej katolickiej myśli teologicznej czystą herezją. W dokumencie tym dominikami holenderski, ojciec S., a także kanonik z katolickiego Uniwersytetu w Leuwanum — ks. J., opowiedzieli się wraz z innymi wybitnymi kolegami i działającą z wyrazną inspiracją kardynała Suenensa, w gruncie rzeczy za przyjęciem przez Kościół tezy o kontroli urodzin i planowaniu rodziny.

To, nowe stanowisko teologiczne, sformułowane zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Tradycyjna moralistyka katolicka zakładała — jak wiadomo — że jeżeli

Na Święto Odrodzenia

Dokończenie ze str. 1

że do użytku wiele nowych placów zabaw, wielebois, boisk sportowych, zrealizowanych w czynach społecznych.

Do ważniejszych obiektów ukończonych na 22 Lipca w Wielkopolsce należą: Technikum Energetyczno-Mechaniczne w Koninie, pawilon handlowy w Gostyniu, kilka wiejskich ośrodków zdrowia oraz domów kultury.

20 bm. w Sali Odrodzenia Starego Ratusza w Poznaniu 83 wyróżniające się zakłady z Poznania i województwa złożyły przed kierownictwem władz partyjnych oraz gospodarczych miasta i Wielkopolski meldunki o wykonaniu czynów produkcyjnych i społecznych, podjętych dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej.

Podobne meldunki składają będą wszystkie poznańskie zakłady pracy przed władzami dzielnicowymi.

Z informacji o realizacji czynów społecznych wynika, że na zgłoszone przez mieszkańców Poznania 100 mln. zł w I półroczu br. wykonano ich za ponad 51 mln. zł.

Mieszkańcy Wielkopolski podjęli w 1964 r. czynów społecznych na kwotę około 500 mln. zł. Do tej pory zrealizowano około 45 procent czynów. M. in. w rozbudowie znajduje się 29 szkół podstawowych, a w budowie 53 domów mieszkalnych dla nauczycieli. (an)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Olgierd Białecki.

Watykan i kontrola urodzeń

dynamy celem zawarcia związku małżeńskiego jest poczęcie dziecka. Ten, konserwatywny, dogmatyczny i ciasny pogląd uszyty nial od dziesiątków lat oficjalne stanowisko Kościoła Katolickiego wobec upowszechniających się na całym świecie tendencji ograniczania przyrostu naturalnego i planowania rodziny.”

Dotychczas Kościół wyrażał zgodę na stosowanie przez małżonków zasad Ogino-Knausa. „Rewelacyjną nowość w stanowisku grupy teologów, skupionych wokół kardynała Suenensa — pisze autor — polega na tym, że — jak stwierdzili oni przed rokiem w opracowanym przez siebie dokumencie — uważają za możliwe, a nawet konieczne, by Kościół „w pewnych warunkach”, zgadzał się na „sztuczne, chemiczne” ingerencje medycyny, korygujące działanie „praw natury” w sposób uniemożliwiający prekonceptę.

Pod względem teologicznym, argumenty tej reformistycznej grupy, wydają się być nieco naciągane. Pod względem praktycznym, bez wnikania w zawiloci teologiczne, trzeba powiedzieć, że nowa postawa światła i realistycznej części hierarchii kościelnej, wobec zagadnienia kontroli urodzin, posiada ogromne znaczenie. Należy pamiętać, że w chwili obecnej, jedynie Kościół Rzymsko-Katolicki zajmuje wobec problemu planowania rodziny, stanowisko negatywne.”

Szerokie zwolenników „katolickiej pigułki antykoncepcyjnej” — jak nazywa polonizacja prasy zachodnia — są coraz liczniejsze. „Tygodnik amerykański „Newsweek” w numerze z 6 lipca br. przytacza sporo nazwisk wybitnych katolickich uczonych z USA, a także czołowych teologów i biskupów, którzy w ostatnich miesiącach jasno opowiedzieli się za nowymi ujęciami schematu 17 w tym zakresie, przeciw stanowisku tradycyjnemu, dogmatycznemu.”

Zwolennicy „katolickiej pigułki” sądzą, że: „celem zawarcia związku małżeńskiego jest w równej mierze miłość, co i poczęcie nowego istnienia ludzkiego. Myśl, drastycznie korygująca stanowisko tradycyjne i konserwatywne...”

W Stanach Zjednoczonych co najmniej 70 procent wierzących i praktykujących katolików, stosuje w pełnej rozciągłości „birth control”. Stwierdza to, przeprowadzone w USA sondaże i badania socjologiczne. W mniejszym lub większym stopniu jest tak również w innych krajach, bez wątpienia i w Polsce.”

W zakończeniu artykułu autor pisze:

„Co uczyni ten odłam hierarchii kościelnej, który do ostatka angażuje się w gwałtowny sposób przeciwko jakiegokolwiek próbie akceptacji „pigułki katolickiej”? Nie nie wskazuje na to, by miał on skapitulować zbyt łatwo.”

LEKTOR

„ToteK” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 12. 7. 1964 r. stwierdzono: 6 rozw. z 12 traf. — wygr. po 10.952 zł; 132 — z 11 traf. — 497 zł; 1094 — z 10 traf. — 60 zł. W zakładach Toto-Lotek z dnia 12. 7. br. stwierdzono: 5 rozw. z 5 prem. — wygr. po 347.839 zł; 148 — z 5 traf. — 11.751 zł; 8668 — z 4 traf. — 300 zł; 156.500 — z 3 traf. — 16 zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, O-4

W „KOZIOŁKACH” ZNOW SAMOCHÓD I 100 PREMII. K4202

Wypowiedzenie jedynej żywiciela

Wychowawczyni w Państwowym Sanatorium dla Dzieci, Barbarze W., wymówiono pracę z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Zwolniona, nie mogąc przez kilka miesięcy znaleźć innej pracy, wystąpiła przeciwko Sanatorium z pozwem o odszkodowanie. Jak twierdziła — zwolnienie jej było niezgodne z prawem, ponieważ jako jedyną żywicielką rodziny pozostaje pod ochroną pisma ókólnego Prezesa RM z 1960 r.

Wnosząc o oddalenie pozwu kierownictwo Sanatorium stwierdziło, że powodem zwolnienia Barbary W. był fakt, iż mimo wezwań nie uzupełniła ona w ciągu 3 lat swych kwalifikacji zawodowych jako wychowawczyni.

Ponadto kierownictwo przy wymówieniu proponowało jej inną pracę, odpowiednią do jej kwalifikacji, której nie przyjęła. Nie może też być mowy o ochronie jedynego żywiciela, ponieważ Barbara W. mieszka z ojcem swojego dziecka, który łoży na utrzymanie obojga.

Sąd Wojewódzki powództwo Barbary W. oddalił, nie rozpatrując przy tym w ogóle — i to jest dla sprawy istotne — ani okoliczności jej zwolnienia ani nawet argumentów kierownictwa Sanatorium. Sąd uznał za rozstrzygającą samą treść pisma ókólnego Prezesa RM, chroniącego jedynych żywicieli. Nie zmienia ono bowiem obowiązujących zasad wypowiedziania umowy o pracę i nie zakazuje wymawiania pracy jedynym żywicielom. Zawiera ono tylko zażalenie dla zakładów pracy, które powinny liczyć się z trudną sytuacją ewent. zwalnianych jedynych żywicieli. Tak więc 3-miesięczne wypowiedzenie pracy Barbary W. nie może być sprzeczne z prawem.

Ala Sąd Najwyższy z tą argumentacją się nie zgodził. Pismo ókólnie Prezesa nie jest oczywiście ustawą ani rozporządzeniem i nie zawiera zakazu zwalniania jedynych żywicieli. Ale zwolnienie takie może okazać się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jeżeli nie jest podyktowane szczególnymi i uzasadnionymi przyczynami. Zasady te stwarzają określone kryteria oceny moralnej. Niezależnie więc od zachowania przepisów regulujących tryb, formę i terminy wypowiedziania pracy, należy — gdy chodzi o jedynych żywicieli — brać również pod uwagę konkretne okoliczności i sytuację w każdej sprawie.

Sąd pierwszej instancji porzucił natomiast na formalnym stwierdzeniu skuteczności wypowiedzenia, nie ocenił jego przyczyn i nie sprawdził sprzecznych twierdzeń stron. Z tych to przyczyn Sąd Najwyższy uchylił wyrok oddalający roszczenie Barbary W. o odszkodowanie i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

JAN WOLSKI

Polacy w bitwach morskich

Wielka przewaga ilościowa i jakościowa, jaką w 1944 r. zachodni alianci posiadali nad Niemcami w siłach morskich przy równocześnie panowaniu w powietrzu, zapewniała nie tylko sprawne przeprowadzenie samych operacji inwazyjnej w Normandii, ale i późniejsze stałe zasilanie walczących na normandzkim przyczółku wojsk dalszymi posiłkami, wszelkiego rodzaju sprzętem wojennym i wyposażeniem. Jest jednak oczywiste, że Niemcy starali się zrobić, co tylko było w ich mocy, aby alianckiej żegludze zadawać jak największe straty.

Alianckie dowództwo obliczało niemieckie siły morskie w portach północnej Francji (głównie w ujściu Sekwany) i na wybrzeżu atlantyckim łącznie na 5 dużych niszczycieli, 9 do 11 małych niszczycieli i torpedowców, 50 do 60 ścigaczy, tyleż motorowych trałowców, 25 do 30 dużych minowców typu „M” oraz 60 różnego rodzaju małych jednostek pomocniczych. Ponad-

to nieprzyjacieli miał w tym czasie do dyspozycji 130 okrętów podwodnych. Te ostatnie nie miały jednak zbyt dużych szans skutecznego działania w wąskim pasie płytkich wód kanału La Manche i dlatego w późniejszym okresie walk inwazyjnych niemieckie dowództwo rzuciło na przyczółek alianckiej żegludze jednoosobowe torpedy i lilipucie łodzie podwodne, które jednak także nie zdołały uzyskać sukcesów.

Powróćmy jednak do początkowego okresu inwazji, w którym została stoczona największa bitwa morska operacji normandzkiej: akcja nocna koło północno-zachodnich wybrzeży Bretanii, zwana też bitwą pod Ushant (Ouessant). Została ona wywołana rajdem zespołu niszczycieli niemieckich przeciwko alianckiej żegludze zaopatrującej front inwazyjny. Niszczyciele niemieckie wyszły pod wieczór 8 czerwca 1944 roku ze swej bazy w Brest. Początkowo obrały one kierunek zachodni, by po nastaniu ciemności zmienić kurs na północno-wschodni w celu przedostania się na wody Kanału. Zespół został jednak zauważony przez zaopatrzonego w radar samolotu brytyjski, po czym skierowano w celu przecięcia jego kursu patrolujący u wejścia do Kanału zespół alianckich niszczycieli. Zetknięcie się obu zespołów nastąpiło po północy na wysokości wysepki Ushant (francuska nazwa Ouessant).

Zespół aliancki składał się z ośmiu niszczycieli: czterech brytyjskich, dwóch polskich — „Błyskawica” i „Piorun”. Zespół niemiecki obejmował wprawdzie tylko cztery jednostki, jednakże dwa niszczyciele należały do klasy największych niszczycieli niemieckich, tzw. „flotyli Narvik” i były zdecydowanie silniejsze od alianckich, mogąc uchodzić niemal za lekkie krążowniki.

Bitwa rozpoczęła się niemieckim atakiem torpedowym z odległości 7.000 jardów. Zespół aliancki uniknął kilku zwrotami torped, po czym otworzył ogień, na który Niemcy odpowiedzieli. Wywiązał się pojedynek artyleryjski, w którym płynące w dwu sztykach liniowych czołowe okręty alianckie znieśli musiały nawałę ognia 150 mm dział niemieckich „Narvików”; do „Błyskawicy” strzelano z kilku okrętów i Polacy sądzili, że Niemcy biorą ich okręt za krążownik.

Następnie „Tartar” a potem płynący za nim „Ashanti”, w nadzwyczaj śmiałym ataku wbiły się klinem między niemiecki sztyk liniowy i rozer-

wały go: dwa niemieckie okręty podjęły wówczas marsz dotychczasowym kursem wschodnim, pozostałe rzuciły się do ucieczki w kierunku Brestu.

Oba podążające na wschód niszczyciele niemieckie zostały zniszczone. Pierwszy — „Z-32” — padł ofiarą torped i ognia artyleryjskiego okrętów brytyjskich i „Błyskawicy”, drugi — „Z-1” — ciężko uszkodzony artylerią niszczycieli kanadyjskich, wysadził się na mieliznę. Ponieważ niemieckie baterie nadbrzeżne otworzyły teraz ogień, okręty alianckie wycofały się, pozostawiając płonący wrak na plaży Ile de Batz. Nad ranem cała flotylla aliancka zgromadziła się przy uszkodzonym okręcie flagowym, którym był „Tartar”, i prowadzona przez „Błyskawicę” skierowała się do Anglii.

Od tego czasu niemieckie niszczyciele przestały zagrażać alianckiej żegludze inwazyjnej i nie odważyły się opuścić swych kryjówek w portach atlantyckiego wybrzeża Francji, gdzie też kolejno zostały zatopione bombami angielskich i amerykańskich samolotów. Do walki z flotą inwazyjną ruszały natomiast sporadycznie niemieckie ścigacze, ale ataki ich każdorazowo zostawały odparte, jak np. w nocnej bitwie 11 czerwca, w której wziął udział polski eskortowiec „Krakowiak”. „Błyskawica” i „Piorun” nadal współdziałały z okrętami brytyjskimi i kanadyjskimi na wodach obławiających północno-zachodnie brzegi Francji i tam, w nocy na 14 czerwca „Ashanti” dokonał całkowitego pogromu niemieckich trałowców w toku bitwy niedaleko wyspy Jersey.

Trałowców tych było siedem i dysponowały one niemal tą samą siłą ognia, co dwa alianckie niszczyciele, które miały wprawdzie atut większej szybkości, ale niemieckie okręty otrzymały wsparcie artyleryjskie z Jersey. Pomimo tego jednak artyleria i torpedy „Pioruna” i „Ashanti” szybko rozstrzygnęły bitwę. Z siedmiu niemieckich okrętów trzy zatoniły, pozostałe zaś odniosły uszkodzenia.

Także w późniejszym okresie walk w Francji polskie niszczyciele odniosły wiele pięknych sukcesów w zwalczaniu nieprzyjacielskich jednostek nawodnych, m. in. tzw. łamaczy blokad. Ogółem rzecz biorąc udział polskich okrętów wojennych w działaniach związanych z inwazją i wyzwaniem Francji był nadzwyczaj pomyślny i udany.

JERZY PERTEK

JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Tu Wenck, który był znany z tego, że ani minuty nie marnuje rozsiadł się wygodnie za biurkiem i przysunął Eismannowi krzesło, rozpoczął opowieść. Dobrze musiał mu to wszystko leżeć na wprost, bo nie miał żadnego szczegółu. O wielu tych sprawach Eismann słyszał; część dotarła do niego dzięki plotkom, od których aż się roilo w sztabie generalnym. Chłonał jednak dokładnie wyważane słowa Wencka; w jego sytuacji każda wiadomość była na wagę złota.

Kiedy Rosjanie okrzykiem Poznani i, omijając twierdzą, natarli w kierunku łuku Odry i Warty, Guderian zdecydował raz jeszcze postawić wszystko na jedną kartę. W czasie składania raportu sytuacyjnego Führerowi, zaproponował stworzenie nowej Grupy Armii, która, mając za zadanie zorganizowanie na nowo obrony. Żeby plan miał większe szanse powodzenia, przedyskutowali z Jodlem sprawę mianowania sztabu dla tej Grupy. Guderian wysunął ze swej strony kandydaturę von Weichsa; on przecież nie ma już co robić na Bałkanach i jest wolny. Von Weichs, to odważny dowódca i mądry człowiek; ze wszystkich, którzy mogliby wchodzić w rachubę, on jeden nadawał się naprawdę na to stanowisko. Jodl przyrzekł, że sprawę poprze. Ale Jodl, jak to Jodl. Kiedy Guderian wypowiedział się o sytuacji i zaproponował Weichsa, Hitler odpowiedział krótko: „Von Weichs jest za bardzo zmęczony. Nie sprosta temu zadaniu!”. Guderian nie ustępował. Mówił, że przecież sytuacja jest wyjątkowo krytyczna, i że trzeba tam mianować człowieka o dużej wiedzy fachowej i ogromnym doświadczeniu. W końcu powiedział, że to nie tylko jego zdanie, ale także i Jodla. A wtedy ten wtrącił: „Von Weichs, to przecież fanatyczny katolik. Wciąż tylko się modli i modli”.

Sprawa była przesądzona. I wtedy Führer podał swoją kandydaturę: Heinrich Himmler! „Nad Górnym Renem spisał się świetnie. No i ma w ręku całe SS i armię zapasową. Nikt inny nie jest w stanie lepiej zorganizować nowego frontu!”.

Myślałem, że Guderian padnie trupem. Twarz mu poczerwieniała; on przecież związany jest uczuciowo z tymi właśnie terenami. To jego strony rodzinne! Odpowiedział więc,

że nie można porównywać frontu nad Górnym Renem z frontem na Pomorzu. Nad Renem nie trzeba było znać się na sztuce wojennej; chodziło tam o akcję czysto policyjną. Tej umiejętności nikt Reichsführerowi nie odbierał. Podszedł do mapy i, po raz ostatni próbował przekonywać Führera, że trzeba za wszelką cenę sięgnąć z Zachodu na Pomorze VI Armię Pancerną SS Seppa Dietricha i wzmożnić ją dywizjami kurlandzkimi. Tylko natychmiastowe posiłki z tamtego frontu, mogą jeszcze uratować sytuację. Ale Führer machnął tylko ręką i powtórzył: „Ani myślę zrezygnować z frontu zachodniego. Dowództwo Grupy Armii „Wisła” obejmie Himmler!”. Próbowaliśmy się jeszcze targować, żeby Himmlerowi przydzielić chociaż sztab von Weichsa. Ale i tego nie dało się przeforsować; tylko kilku pojedynczych oficerów. Między innymi i ciebie!

Wenck żartobliwie uderzył go po ramieniu i powiedział to, co zawsze się mówi w takich sytuacjach: „Głowa do góry, Hans. Dasz sobie i z nim radę. Nie na darmo należysz do najzdolniejszych w naszym sztabowym bractwie. Ledwo co stuknęła ci trzydziestka, a już pułkownik!”

Rozmowa ta miała miejsce zaledwie przed kilku godzinami. A tak odległe wydawały się stąd przytulne domki w Maybach koło Zossen, gdzie pracował sztab generalny. Siedząc teraz w czarnym „Horchu” obok dwóch ugrzeczonych oficerów SS mknął po ciemnych uliczkach przefrontowego miasteczka. Specjalny pociąg „Steiermark”, z którego Reichsführer miał kierować operacjami stał na bocznicie kolejowej. Roilo się tu od uzbrojonych po zęby esesmanów. Otworzyli szlaban i spojrzeli do samochodu. Co kilka metrów zatrzymywano ich. Samo podnoszenie rąk w partyjnym pozdrowieniu zabierało blisko pół godziny.

Wreszcie Eismann dotarł do swojego wagonu. Wyznaczono mu tylko niewielki kąt odgródzony przepierzeniem; resztę pomieszczeń zajmowali przedstawiciele niezliczonych urzędów, oficerowie łącznikowi i adiutanci.

— Tu ma być sztab Grupy Armii! — spytał pułkownik rozglądając się; Sturmführer, który miał go za chwilę zaprowadzić do Himmlera przytaknął. — A gdzie telefon i łączność radiowa? Na tym biurku przecież nawet mapy rozłożyć nie można.

— Radio i telefon są obok! — panie pułkowniku — poinformował Sturmführer. I wskazał sąsiadnie pomieszczenia, gdzie urzędowali referenci i kilka „Blitzmedel”. Eismann zaklął pod nosem. To przekraczało wszelkie wyobrażenia! Szef wydziału operacyjnego będzie musiał prosić o każde połączenie. Operetka, a nie sztab grupy wojsk!

18 — c.d.n.

†
Dnia 13 lipca 1964 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św. mojego kochanego ojciec, teściu, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 82, sp.

Henryk Olenderczyk
mistrz rzeźniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 14 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA,
WNUCZKI I RODZINA
Poznań, Garbary 36
m. 21. 27753g

†
Dnia 12 lipca 1964 r. zakończyła swój pracowity żywot, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, sp.

Maria Pokrywka
z domu OLSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA,
SYN Z ŻONĄ,
ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, Gostyń.
K4491

†
Dnia 12 lipca 1964 r. zmarł, sp.

Stanisław Sipa
nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja
Rada Robotnicza
Rada Zakładowa
i Współpracownicy
MPWiK — POZNAŃ
K4510

†
Dnia 12 lipca 1964 r. zmarł kolega

Stanisław Alguśiewicz
długoletni członek, ofiarny działacz społeczny Zarządu Klubu i sekcji kajakowej — odznaczony Złotą Odznaką Klubu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza, przy ulicy Bluszczerwaj.

Zawiadamiając o doświadczonej stracie prosimy członków o liczny udział w pogrzebie.
ZARZĄD
K. S. „WARTA”
przy ZAKŁADZIE
PRZEMYSŁU
METALOWEGO
H. CEGIELSKI
W POZNANIU
27727g

†
Dnia 12 lipca 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, moja najdroższa, najtroskliwsza i najlepsza mamusia, babcia, teściowa, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, sp.

Franciszka Adamska
z d. PRZYBIELSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ,
WNUKI I RODZINA
Poznań, ulica Śniadeckich 5.
27835g

†
W dniu 13 lipca br. odszedł od nas nagle, mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, syn, brat, wujek, szwagier, teści i dziadek — nigdy niezapomniany, przeżywszy lat 61, sp.

Stefan Witkowski
rzeźbiarz - sztukator

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 17 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczerwaj.

O tym zawiadamia stronskana
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Gw. Ludowej 31 m. 4.
27747g

†
Dnia 12 lipca 1964 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teści, szwagier i wujek, sp.

Stefan Ciesielski
przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, CÓRKA
I RODZINA
27735g

†
W dniu 13 lipca br. odszedł od nas nagle, mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, syn, brat, wujek, szwagier, teści i dziadek — nigdy niezapomniany, przeżywszy lat 61, sp.

Jan Kowalkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamia nieutuloną w głębokim żalu
ŻONA Z DZIECI
I RODZINĄ
Poznań, Hłbnera 15,
Szczecin, Ostreższów.
27715g

†
Dnia 12 lipca 1964 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teści, szwagier i wujek, sp.

Witalisowi Dorożale
z powodu śmierci

żony
wyraży głębokiego współczucia

składa
ZARZĄD
WIELKOPOLSKIEGO
ZWIĄZKU
SPIEWACZEGO
27680g

†
Dnia 13 lipca 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 73, sp.

Leon Zaparucha
powstaniec wkp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, CÓRKA
I WNUKI
Poznań, ul. Staszica 3.
Kórnik, Gostyń,
Toronto.
27711g

†
Dnia 14 lipca 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy 53 lata, sp.

Irena Dorożalowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Mysza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 17 bm., o godzinie 8.30 w kościele parafialnym M. B. Bolesnej na Łazarzu.

O powyższym zawiadamiając w głębokim smutku
MAŻ, DZIECI
I RODZINA
Poznań, Głogowska 123 m. 3,
Kórnik, Gostyń,
Toronto.
27711g

Praca
Przyjmę uczniów. Zakład blacharski J. Bielak, Poznań, Dąbrowskiego 27.
27309g

Samochoły
Sprzedam Moskwicę 407, stan bardzo dobry. Telefon 667-34, od godz. 8-13.
27439g

†
Dnia 14 lipca 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy 53 lata, sp.

SERWATKIEWICZOW Irena Dorożalowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Mysza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 17 bm., o godzinie 8.30 w kościele parafialnym M. B. Bolesnej na Łazarzu.

O powyższym zawiadamiając w głębokim smutku

Uroczysta sesja DRN Grunwald

W czwartek, 16 bm. o godz. 18 w sali kinowej Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka 22 odbędzie się z okazji XX-lecia Polski Ludowej, uroczysta sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald.

Program sesji przewiduje: referat okolicznościowy oraz wręczenie odznaczeń państwowych. W części artystycznej wyświetlony będzie film produkcji polskiej pt. „Spotkanie ze szpiegiem”. (na)

Dzieci wsi gośćmi Poznania

W Szkole Podstawowej nr 69 przy ul. Winklera urządzono w tym miesiącu punkt wycieczkowy dla dzieci wielkopolskich wsi. Organizatorem punktu jest Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Dzieci, pod opieką nauczycieli, przyjeżdżają do Poznania na trzy dni. Program przewiduje m. in. zwiedzenie miasta. W ciągu lipca zatem nasze miasto odwiedzi około 2000 dzieci z wszystkich stron województwa poznańskiego. (a)

Kawiarnia „Ewa” — otwarta

Wczoraj otwarto przy ul. Dąbrowskiego 12 nową kawiarnię „Ewa” o 100 miejscach. Jest ona nowoczesnie wyposażona oraz przystosowana do sprzedaży ciast na wynos. „Ewa” jest 37 placówką podległą Pozn. Zakładom Gastronomicznym — Kawiarni.

Dyrekcja PZG stara się obecnie o uruchomienie dalších barów i kawiarni w kilku punktach miasta. (e)

„Poznajemy Kraj Rad”

Konkurs dla młodzieży

Rozgłosnia Poznańska Polskiego Radia i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu ogłaszają w okresie wakacyjnym br. dla młodzieży przebywającej na koloniach, obozach i innych zgrupowaniach wypoczynkowych konkurs na najciekawszą, nową grę lub zabawę pod nazwą „Poznajemy Kraj Rad”.

Celem konkursu jest poznanie i utrwalenie wiadomości o Związku Radzieckim (geografii, historii oraz osiągnięciach politycznych, gospodarczych, kulturalnych, techniki i nauki). Za daniem konkursu jest również poznanie i rozszerzenie znajomości o wspólnych tradycjach, wale, braterstwie, przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Warunki konkursu: zespół, kierownictwo lub uczestnik opracuje: projekt i zasady gry lub zabawy oraz ją przeprowadzi. Ponadto nadesłać projekt wraz z opisem dotyczącym jej przebiegu, liczby uczestników oraz własnej oceny pod adresem: Rozgłosnia Poznańska Polskiego Radia, Poznań, ul.

Odpowiadamy

Jan Józefowski. — Słowa listu podyktowało Panu zapewne zaśnięcie i brak obiektywnego spojrzenia. Nie możemy Panu w żadnym przypadku przyznać racji.

AB. — Rentę starczą z tytułu własnej pracy otrzymuje się z chwilą ukończenia wieku starczego, dla kobiet 60 lat, i wykazania się 20-letnim okresem zatrudnienia. Okresy pracy przed wojną wlicza się również do okresów zatrudnienia, wymaganych do uzyskania renty starczej. (1389)

Lutek z P. — Jak, Pan sam pisze, wada fizyczna w pewnych okolicznościach utrudnia mu życie, dlatego dokonanie zabiegu będzie chyba możliwe na koszt Ubezpieczalni Społecznej — w specjalnym zakładzie, zajmującym się takimi przypadkami. Taki zakład mieści się w Polanicy Zdroju w województwie wrocławskim. Skierowanie może Pan uzyskać przez swego rejonowego lekarza. (1406)

Lena Now. — Podrażnionej skórą, radzimy nie myć mydłem, lecz tylko śmietanką lub mleczkiem kosmetycznym. Także nie należy używać pudru. Skóra również potrzebuje odpoczynku. (1328)

Zygmunt Tomaszewicz. — Chyba nie zrozumieliśmy się. W dodatku — argumenty, jakie Pan przytacza — nie są argumentami.



CAF — fot. Szyperko

Wartość — 51 mln. zł

Efekty społecznej pracy

Niebagatelna suma, bo ponad 51 mln złotych — to wkład społeczny mieszkańców Poznania w dzieło porządkowania i upiększania swego miasta — tylko w pierwszym półroczu b. r. W wyniku masowych czynów społecznych powstały między innymi: nowe zieleńce, trawniki, ogródki jordanowskie dla dzieci, przypadkowe place gier i zabaw oraz świetlice. Na ukończeniu znajduje się specjalny ogródek komunikacyjny dla młodzieży szkolnej, na Winogradach, w którym praktycznie będzie można zaznajamiać się z przepisami ruchu drogowego.

O dużym zrywem społecznym poznaniaków w bieżącym roku, w porównaniu do lat ubiegłych, świadczy dobitnie liczba. W roku 1960 wartość czynu społecznego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiła 4,4 zł — dziś sięga kwoty 220 złotych.

M. in. pierwsze półroczie tego roku przyniosło dobre wyniki w realizacji czynów

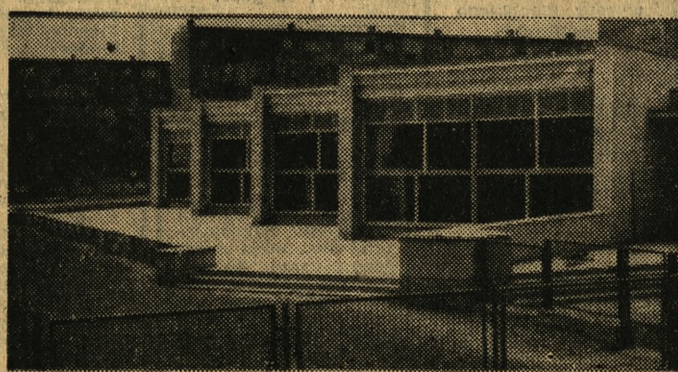
społecznych na Grunwaldzie. Mieszkańcy tej dzielnicy wykonali ich za blisko 11 mln. zł.

I półroczu br. przyniosło zatem obfity plon wspólnej społecznej pracy — komitetów blokowych, zakładów i młodzieży szkolnej dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej. W tej pracy wyróżniło się szereg Komitetów Blokowych, m. in. nr 44, 45, 16, 33 i 40. Zadały one przede wszystkim o tereny przydomowe oraz urządziły place gier i zabaw.

Do prac społecznych włączyli się także uczniowie grunwaldzkich szkół — w znacznie szerszym zakresie niż w zeszłym roku. Porządkowali oni boiska szkolne i naprawiali pomoce naukowe. Brali oni także udział w zbiorce makulatury, za sprzedanie której uzyskali 141 138 000 zł. Kwotę tę przekazano na Społeczny Fundusz Budowy Szkół podstawowych nr: 4, 15, 26 i 33 oraz Liceów Ogólnokształcących nr 1, 2 i 8. Największą jednak wartość czynów społecznych wypracowali uczniowie Technikum Geodezyjno-Drogowego (46 000 zł).

Nieco inną formą pracy społecznej wykazywali się pracownicy służby zdrowia tej dzielnicy. M. in. lekarze przebadali wszystkie dzieci, które rozpoczyna naukę w klasach pierwszych. Ponadto dwukrotnie lekarze rozmaitych specjalności oraz pielęgniarki odwiedzili Tarnowo Podgórne celem udzielenia pomocy tamtejszej ludności.

Na zdjęciu plac gier i zabaw przy ul. Adama Asnyka zorganizowany wysiłkiem społecznym.



LIPIEC 15 środa	Henryka, Włodzimierza Słońce: 3.46—20.10
-----------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 — przedstaw. zamkn.; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”; MARCINEK — g. 10 „Tygrysek i piraci”; OPERA i OPERETKA — nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20.15 „Winda towarowa” (franc.-włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Spotkanie ze szpiegiem” (polski, 12 l.); CZTERE NASTKA — g. 15, 18 i 20.15 „Zrodło trzech prawd” (franc.-włoski,

16 l.); GONG — g. 10—12 „Młodzi przyjaciele” (włoski, 10 l.); g. 16, 18 i 20 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.); GRUNWALD — g. 17.30 i 20 „Sokół stepowy” (radz., 14 l.); GWIAZDA — godz. 15.30, 18 i 20.15 „Przemysłnik z Piemontu” (włosko-franc., 16 l.); HUTNIK — g. 18 „Przemieństwo z wiatrem” (USA, 14 l.); KOSMOS — godz. 19.30 „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); MALTA — g. 15.45 „Rio Bravo” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 „Sędzia dla nieletnich” (NRD, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zona dla Australijczyka” (polski, 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Druga młodość cioci” (węg., 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Skapanie w ogniu” (pol., 12 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 15.30 „Wódz czer-

Wczoraj Niwali do nas...

▲...dyrektor MHD Artykułami Spożywczymi Poznań — Południe — wyjaśniając, iż sklep nr 133 przy ul. Staroleśkiej otrzymał polecenie prowadzenia sprzedaży mleka w niedziele i święta. Jest to odpowiedź, na zamieszczony w naszej rubryce apel Czytelnika.

▲...kontroler PKS — informując, w odpowiedzi na krytykę, że bilet, zakupiony przez Czytelnika w autobusie, faktycznie jest droższy niż nabyty w kasie. Jednak dopłata musi być uwidoczona na bilecie przejazdowym.

▲...Kamilla B. — zapytując, w jakim punkcie usługowym można by zamówić wyszydełkowanie rękawiczek z własnej wlny, bo „obleciała” całe miasto i wszędzie jej odmówiono.

▲...Lucja B. — dziwiąc się, że w sklepie MHD przy ul. Marceleskiej nie sprzedają zwykłych bułek, pyta więc, czy „niezwykłe”, tzw. warszawskie bułki, mogą być bez maku...

▲...BL. — wyrażając wątpliwość w słuszności zarządzenia — które obowiązuje w sklepach nabiałowych, że mleka butelkowego nie wolno przewozić do innego naczynia (np. takiego, które przyniosła klientka). (lj)

Przeszkoda w nowym parku

Prace realizowane w czynie społecznym na powstającym parku kultury i wypoczynku przy ul. Jarochowskiego nabrały w tym roku znacznego tempa. Prawie każdego dnia można tu spotkać załogi grunwaldzkich zakładów, które zagospodarowują tereny.

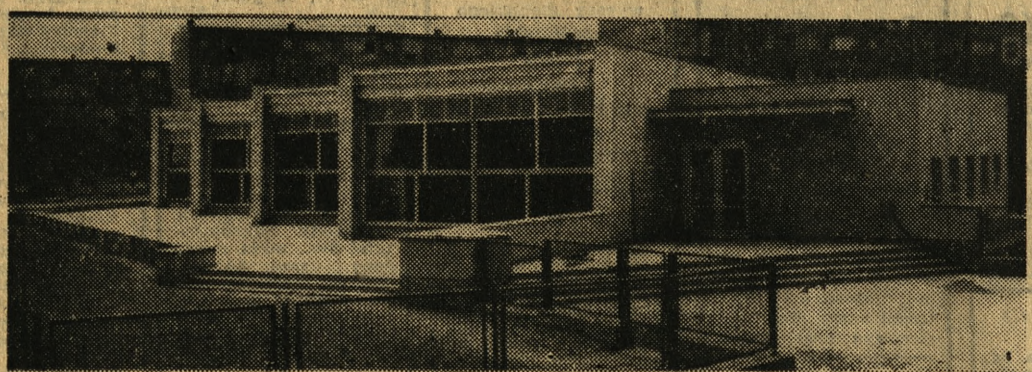
M. in. w tym roku uporządkowano tereny wokół ul. Jarochowskiego. Tym bardziej zatem ten rejon specji ogród warzywny znajdujący się na przeciw ul. Szczanieckiej.

Jak nas poinformował Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Grunwald, parceli tej nie udało się w tym roku zlikwidować. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku, kiedy prace przy budowie Parku Kasprowicza jeszcze bardziej posuną się naprzód, teren obecnego ogródka włączony będzie do parku. (a)

Pierwsza przedszkola na „Grunwaldzie II”

Niedawno załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 zakończyła budowę przedszkola na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka na stałe rozbudowywanym się osiedlu „Grunwald II”. W pawilonowym, nowoczesnym budynku we wrześniu br. rozpocznie zajęcia 120 dzieci. Otoczenie przedszkola (zieleni i kwiaty) uporządkuje w czynie społecznym tamtejszy komitet blokowy wspólnie z rodzicami dzieci, które będą do niego uczęszczać. Oficjalne otwarcie tej placówki nastąpi w najbliższym czasie, przed Świętem Lipcowym.

Fot. — K. Przychodźki



wonoskórych” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Cassino de Paris” (franc., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Zycie Adolfa Hitlera” (NRF, 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Kozacy” (radz., 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Siaba pieć” (fr., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Cartouche — zbrojca” (franc., 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Pechowiec na prerii” (USA, 12 l.).

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Przemysł polski w fotografiach — Antoniego i Ewy Ulikowskich — godz. 10—21.

ZPAP (Stary Rynek) — wysta-

Pierwszy, ale nie ostatni w województwie

Nowoczesny Dom Kierowcy powstał w Lesznie

Wystarczy zaledwie pół godziny postać na jednej z głównych szos przełotowych przez nasze województwo, by przekonać się, jak kolosalny postęp zrobiła u nas turystyka motorowa, jak Polska staje się coraz bardziej popularnym krajem wśród turystów zagranicznych. Ruch turystyczny rozwija się niemal w postępie geometrycznym, w przeciwieństwie do bazy usługowej, na którą lożymy wprawdzie poważne sumy, ale niestety nie wystarczające jeszcze na zaspokojenie potrzeb.

Każda iniektacja powiększenia bazy, służącej ruchowi turystycznemu, a szczególnie spontanicznie rozwijającej się turystyce motorowej, jest więc witana z dużym uznaniem i cieszy się (bez przesady) solidnym poparciem finansowym. Przekonał się o tym Leszczyniak, który postanowił wybudować nowoczesną stację obsługi, połączoną z ośrodkiem szkolenia i punktem konsultacyjnym dla kierowców. Ciekawe usytuowanie Domu Kierowcy (naprzeciw Stadionu im. Alfreda Smoczyka), przy międzynarodowym szlaku komunikacyjnym południe — północ, deklaracja solidnego wkładu pracy społecznej, zadecydowały, że Polski Związek Motorowy, organizacja najbardziej zainteresowana w powstawaniu tego rodzaju placówek, służących przede wszystkim turystyce, poważnie zaangażowała się w budowę.

O entuzjzmie, z jakim leszczyńskie władze przystąpiły do budowy i ich zmyśle organizacyjnym, niech świadczy fakt, że 26 marca 1963 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Domu Kierowcy, a już przed kilku dniami oddano klucze gospodarzowi obiektu. W tym krótkim czasie powstał obiekt, wartości 2.200.000 zł. Wartość czynów społecznych wyniosła 521.000 zł.

Nowoczesny pod każdym względem obiekt, obok stanowisk naprawczych, myjni, magazynów części zamiennych, sal szkoleniowych i metodycznych, posiada estetyczną kawiarenkę — klub „Ruchu”, dostępną dla wszystkich turystów i miejscowego społeczeństwa. Na uroczystość przekazania Domu Kierowcy, PZM — przybył wiceprzewodniczący GKKEP — Jan Zajdel. Miejskowe władze reprezentowane były m. in. przez sekretarza KP PZPR

O entuzjzmie, z jakim leszczyńskie władze przystąpiły do budowy i ich zmyśle organizacyjnym, niech świadczy fakt, że 26 marca 1963 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Domu Kierowcy, a już przed kilku dniami oddano klucze gospodarzowi obiektu. W tym krótkim czasie powstał obiekt, wartości 2.200.000 zł. Wartość czynów społecznych wyniosła 521.000 zł.

Nowoczesny pod każdym względem obiekt, obok stanowisk naprawczych, myjni, magazynów części zamiennych, sal szkoleniowych i metodycznych, posiada estetyczną kawiarenkę — klub „Ruchu”, dostępną dla wszystkich turystów i miejscowego społeczeństwa. Na uroczystość przekazania Domu Kierowcy, PZM — przybył wiceprzewodniczący GKKEP — Jan Zajdel. Miejskowe władze reprezentowane były m. in. przez sekretarza KP PZPR

Mecz Warty z Górnikiem o godz. 18

Entuzjaści piłki nożnej w Wielkopolsce z niebywałym zainteresowaniem oczekują najbliższego, bardzo ważnego pojedynku Warty o wejście do II ligi. Zieloni zmierzą się w niedzielę o godz. 18 w Wałbrzychu z miejscowym Górnikiem — Thorem, który ma równe szanse na awans.

Jak nas informuje sekretariat KS Warta I — nie przygotowuje się specjalnego pociągu do Wałbrzycha. Niemniej niektóre zakłady pracy oraz osoby prywatne wybierają się wszelkimi dostępnymi pojazdami.

Drużyna Warty, która wystąpi w tym samym składzie, w którym pokonała Wyzwolenie 1:0, opuści Poznań w sobotę, udając się na miejsce spotkania autokarem. (p)

Rajd kolarski do Płocka

W dniu 16 bm. o godz. 16 wyruszą z Placu Wielkopolskiego uczestnicy III grupy Rajdu Kolarskiego 1000-lecia do Płocka. Trasa wynosi około 250 km i prowadzi przez: Gniezno, Trzemeszno, Mogilno, Strzelno, Kruszwice, Włocławek, Dobrzyń n. Drwęcą do Płocka.

Uczestnicy zobowiązani są zabrać całkowite wyposażenie turystyczne, niezbędne na kilkudniowej wędrowce.

Ponadto odbędzie się cotygodniowa, niedzielna wycieczka pod nazwą „Nad Jezioro Łusowskie”. Zbiórka 19 bm. o godz. 8 na Placu Wielkopolskim. (x)

Łucznicy na stanowiska!

Zawody łucznicze organizuje Polski Związek Łuczniczy Okręg Poznański 18 bm. o godz. 17.30 na torach Surmy przy Al. Reymonta.

W zawodach mogą uczestniczyć mężczyźni i kobiety, seniorzy, juniorzy i młodzież. (x)

wa prac Józefa Kaliszana — g. 10—18.

BWA (Stary Rynek — Arsenale) — wystawa malarstwa Jerzego Zabiłockiego i rzeźby — Stanisława Kulona — godz. 10—18.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie twórczości poznańskiego środowiska literackiego” — g. 10—15.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Międzyńskiego nr 27/29) — g. 13—19.

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY im. ŚWIE-

— Walentego Adamskiego i przewodniczącego Prezydium MRN — Romana Ochocińskiego. Z Poznania przybyli m. in.: wiceprzewodniczący WKKEP — Alfred Małolecki oraz prezes ZO PZM — Franciszek Jurkowski.

Kierownik Domu Kierowcy PZM w Lesznie, były, znany żużlowiec Unii — Stanisław Głapiak, odbierając klucze do nowego obiektu od przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy — Stefana Majasa, zapewnił, że dla wszystkich kierowców, drogowskazem do leszczyńskiego ośrodka będzie jakość usług. Wierymy, że te słowa nie były deklaracją bez pokrycia. Uroczyste otwarcie Domu Kierowcy nastąpi 22 bm. (bd)

Zakończył się Tour de l'Avenir

22-letni Włoch, Gimondi i zespół Hiszpanii zostali zwycięzcami tegorocznego, 4 wyciągu kolarskiego Tour de l'Avenir. Doskonale spisali się kolarze polscy, zajmując trzecie miejsce drużynowo i uzyskując kilka efektownych zwycięstw etapowych.

Ostatni etap wyciągu prowadził z Orleanu do Paryża a wygrał Holender Karstens. W czółowie, która zameldowała się na mecie o ok. 2 min. przed peletonem zabrakło lidera wyciągu Hiszpana Garcii i w ten sposób na ostatnim etapie stracił on złotą koszulkę, w której jechał przez cały niemal wyciąg. W czółowiec zameldowało się na mecie trzech Polaków: Beker, Gawliczek i Surmiński. W klasyfikacji drużynowej etap wygrała Francja przed Polską, przy czym obydwie zespoły uzyskały ten sam czas.

W ogólnej klasyfikacji drużynowej wyciąg wygrał zespół Hiszpanii 160:16.00 przed Francją 160:28.19 i Polską 160:37.48. Ostateczna na klasyfikacji indywidualnej wyciągu: 1. Gimondi (Włochy) — 53:30.51, 2. Aimar (Francja) — 53:31.33, 3. Garcia (Hiszpania) — 53:33.08, 6. Gawliczek — 53:39.23, 11. Beker — 53:45.53, 12. Zapała — 53:45.59, 15. Kudra — 53:50.03, 27. Bławdzin — 54:08.34, 44. Kozłowski — 54:35.21, 66. Surmiński — 54:35.48.

W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wygrał Sagarduy — 129 pkt. przed Swerts (Belgia) — 120 pkt., 7. Gawliczek — 70 pkt., 14. Kudra — 44 pkt.

KLASYFIKACJA GÓRSKA

1. Sagarduy — 84 pkt., 2. Gawliczek — 75 pkt., 4. Zapała — 44 pkt.

Tenisści „Rudej Hvezdy” prowadzą w meczu z Olimpią

Pierwszy dzień meczu tenisowego poznańskich Olimpijczyków z „Rudą Hvezdą” — Praha, w którym rozegrano siedem gier, trwał cztery i pół godziny, i zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 5:2. Byli oni zespołem bardziej wyrównanym.

Najciekawszy pojedynek, gra podwójna mężczyzn, trwał najdłużej, i przy zapadającym zmroku przyniósł ciężko wywalczony zwycięstwo polskiej pary Jamroz—Prystrom nad parą Konrad—Sevick 6:2, 2:6, 9:7.

W pozostałych grach uzyskano wyniki następujące: Safarik (Cz.) — Adamczak 6:3, 5:7, 6:4, Konrad (Cz.) — Wyczorek 7:5, 6:2, Sevick (Cz.) — Prystrom 6:8, 2:6, Goliano-wa (Cz.) — Sobańska 6:3, 6:1. Gra podwójna kobiet: Sobańska—Slezakova — Filipowna—Sobańska 6:2, 6:2, gra mieszana: Slezakova—Brejcha — Woźna—Palmowski. Należy zaznaczyć, że zespół Olimpijczyków zasilono zawodnikami wrocławskiej Gwardii: Prystromem, Jamrozem i Sobańską.

Dalszy ciąg zawodów dzisiaj o godz. 17. (tp)

CICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI im. RASZEJI — interna (ul. Mickiewicza nr 2, tel. 533-07);

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon 536-21);

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. UL. Kościuski 103, telefon 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 23, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, TYŁKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Staroleśka 79.